



**INNOWACJE I EWALUACJA
W EDUKACJI**

**NARZĘDZIA POMIARU
EFEKTÓW KSZTAŁCENIA**

pod redakcją
Jana Grzesiaka



UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu

Kalisz 2016

Tytuł: Narzędzia pomiaru efektów kształcenia

Tytuł serii: Innowacje i ewaluacja w edukacji

Recenzja: prof. dr hab. Włodzimierz Prokopiuk

Redakcja techniczna i korekta: Ewa Kapyszewska

Skład i łamanie: Agnieszka Jankowska

Projekt okładki: Agnieszka Jankowska

© Copyright by Jan Grzesiak & WPA UAM w Kaliszu

Wszelkie prawa zastrzeżone

ISBN: 978-83-65512-07-9

Wydawca:

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu

62-800 Kalisz, ul. Nowy Świat 28-30

tel. 61 8296420, e-mail: wpa@amu.edu.pl

Druk i oprawa:

Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Duża 1, 05-270 Marki

tel. +48 22 845 66 55, www.drukksiazek.pl

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| Jan Grzesiak <i>Optymalizacja jakości narzędzi pomiaru efektów kształcenia czy poprawa jakości edukacji?</i> | 11 |
|--|----|

Część 1. **NARZĘDZIA POMIARU SKUTECZNOŚCI KSZTAŁCENIA** **PRZEDMIOTEM KONTYNUACJI MYŚLI** **I PRAC NAUKOWYCH PROFESORA KAZIMIERZA DENKA**

| | |
|---|----|
| Jan Grzesiak <i>Profesor Kazimierz Denek (1932–2016) – wybitny pedagog, uczonec i nauczyciel kraju ojczystego</i> | 23 |
|---|----|

| | |
|--|----|
| Mykoła Zymorya, Ihor Dobriańskij, Iwan Zymomrya <i>Koncepcja pedagogiczna Kazimierza Denka – rola kultury estetycznej w zakresie turystyki krajoznawczej</i> | 33 |
|--|----|

| | |
|--|----|
| Jan Grzesiak <i>Syntetyczny wskaźnik kompetencji ucznia służy poprawie jakości edukacji – kiedy?</i> | 47 |
|--|----|

| | |
|--|----|
| Kazimierz Denek <i>W trosce o jakościowe narzędzia pomiaru efektów kształcenia</i> | 59 |
|--|----|

| | |
|--|----|
| Bronisław Siemieniecki <i>Koncepcja podstawowych filarów edukacji w myśli pedagogicznej Kazimierza Denka</i> | 71 |
|--|----|

| | |
|---|----|
| Kazimierz Wenta <i>Narzędzia do badań jakościowo-ilościowych w dydaktyce innowacyjnej</i> | 81 |
|---|----|

| | |
|---|----|
| Danuta Waloszek <i>Intuicja w zawodzie nauczyciela w dzieciństwie człowieka. Przyczynek do dyskusji</i> | 93 |
|---|----|

| | |
|--|-----|
| Anna Krajewska <i>Właściwości nauczycieli akademickich sprzyjające współdziałaniu dydaktycznemu w ocenie uczestników procesu kształcenia</i> | 111 |
|--|-----|

| | |
|---|-----|
| Walentyna Wróblewska | |
| Ewaluacja osiągnięć studentów w świetle paradygmatów dydaktyki akademickiej | 125 |

Część 2. **METODOLOGICZNE DETERMINANTY W KONSTRUOWANIU NARZĘDZI JAKOŚCIOWEGO POMIARU DYDAKTYCZNEGO**

| | |
|---|-----|
| Janusz Mastalski | |
| Eksperyment pedagogiczny jako element innowacyjny w edukacji | 137 |
| Małgorzata Kabat | |
| Badania jakościowe w pracy pedagogicznej nauczyciela | 149 |
| Zenon Jasński | |
| Determinanty innowacyjności nauczycieli | 163 |
| Marek Derenowski | |
| Wykorzystanie badań jakościowych w pracach dyplomowych studentów filologii angielskiej; Oczekiwania a rzeczywistość | 175 |
| Ewa Kochanowska, Rafał Majzner | |
| Refleksyjność w kształceniu przyszłych nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej – w poszukiwaniu skutecznych narzędzi autoewaluacji innowacji | 187 |
| Marzena Magda-Adamowicz | |
| Twórczość w ciągu życia człowieka | 199 |
| Ryszard Parzęcki | |
| Wartości uznawane przez młodzież studiów magisterskich | 213 |
| Krzysztof Zajdel | |
| Jakość i innowacyjność pracy nauczycieli akademickich w ocenie studentów | 223 |
| Raisa Lewina | |
| Program realizacji koncepcji kształcenia zorientowanego na praktykę na Uniwersytecie Państwowym im. Janki Kupchy w Grodnie | 235 |
| Maria Sobieszczyk | |
| Przejawy innego („ku lepszemu praktyce”) podejścia do praktyk zawodowych przyszłych nauczycieli wczesniej edukacji | 239 |

| | |
|--|--|
| Rafał Fudala | |
| Tożsamość i edukacja etniczna. Efektywność polskiego systemu oświat w obszarze mniejszości narodowych i etnicznych | |

Część 3. **NARZĘDZIA POMIARU ORAZ EWALUACJI JAKOŚCI I EFEKTÓW PRACY NAUCZYCIELA**

| | |
|--|--|
| Czesław Plewka | |
| Pomiar dydaktyczny – czy badanie jakości procesu dydaktycznego? | |
| Kazimierz Żęgnatek | |
| Internet w edukacji szkolnej w kontekście pomiaru dydaktycznego | |
| Krzyszyna Żuchelkowska | |
| Edukacyjne programy komputerowe w zaznajamianiu dzieci kończących edukację przedszkolną z zagadnieniami ekologicznymi | |
| Krzyszyna Dąbek | |
| Konieczność podejmowania nowatorskich (czyli jakich) rozwiązań organizacyjnych procesu kształcenia młodszych uczniów | |
| Łukasz Ryszka, Grzegorz Godawa | |
| Uczniowski plebiscyt na najlepszego nauczyciela w szkole jako nieformalna metoda ewaluacji wewnętrznej w opinii laureatów | |
| Katarzyna Wojciechowska | |
| Ewaluacja efektów kształcenia w zakresie edukacji zdrowotnej na szczeblu wczesnoszkolnym | |
| Hanna Dworzynska | |
| Jak uczyń czytanie i pisanie wartościq w oczach dziecka – wyniki obserwacji bezpośredniej i uczestniczącej | |
| Gracjana Herman | |
| Sposoby kształtowania kompetencji językowych i komunikacyjnych uczniów klas I-III szkoły podstawowej w zakresie języka polskiego i języka obcego | |
| Mirosław Kordowski | |
| Innowacyjne metody ruchowo-oddechowe w muzykoterapii na przykładzie Młodzieżowej Orkiestry Dętej | |

JAKOŚĆ I INNOWACYJNOŚĆ PRACY NAUCZYCIELI AKADEMICKICH W OCENIE STUDENTÓW

The quality and innovativeness of the academics' work in the students' evaluation

Od dość niedawna wszystkie uczelnie w Polsce, zarówno te publiczne, jak i niepubliczne muszą wdrażać krajowe ramy kwalifikacji, tworzyć macierze i dbać o jakość edukacji. Toczy się przy okazji krytyka szkół, głównie niepublicznych, którym zarzuca się bylejakość w pracy i poziomie osiągniętego wykształcenia przez kończących te uczelnie studentów, przez co są stygmatyzowani przez nauczycieli szkół uniwersyteckich, jako podmioty, które powinny zniknąć z mapy placówek w Polsce. Dość często pisze o wyższych szkołach niepublicznych pejoratywnie np. profesor Bogusław Śliwerski (przewodniczący Komitetu Nauk PAN, ekspert PKA) na swoim blogu, nazywając je pogardliwie: „prywatnymi szkołkami” lub „wsh”¹. To rzutuje na interpretację dotyczącą jakości pracy takich placówek, bez dogłębnego odniesienia w badaniach, czy rzeczywiście szkoły uniwersyteckie są najlepsze, a wszystkie pozostałe szkoły wyższe powinny być zlikwidowane z mapy edukacyjnej Polski?

Każda ze szkół wyższych ucząca potencjalnych pedagogów, nauczycieli ma swoje dobre i słabe strony, trudno na podstawie oglądu dokumentacji (przy okazji mierzenia jakości pracy szkół wyższych), kwestionariuszy ankiet, kilku hospitacji wydać obiektywny werdykt. O jakości pracy uczelni powinni świadczyć sami studenci, którzy podejmują wyzwania na rynku pracy, czasami zgodnie z wyuczonym zawodem, czasami w innych branżach. Ale to ich sukces bądź porażka, radzenie sobie w życiu zawodowym – to jest ocena ich uczelni wyższej, gdzie zdobyli wykształcenie.

Możemy się zgodzić *a priori*, że jakość pracy jakiegokolwiek zakładu pracy (w tym i szkoły wyższej „produkującej” absolwentów z uprawnieniami), to

¹ <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/>

rzecz najważniejsza, tego oczekuje klient tej instytucji (student), jak i potencjalny pracodawca, który liczy na kompetencje pracownika po danej uczelni. Jakość w obecnych czasach znaczy coraz więcej, w każdej dziedzinie życia.

Rozważania na temat jakości pojawiły się już w dziejach Platona i Arystotelesa. Według Platona *jakość jest sądem wartościującym, wyrażonym przez użytkownika*. W Chinach przeszło 2500 lat temu Lao Tzu twierdził, że jakość jest pojęciem względnym, czymś, co można doskonalić². Początki współczesnego ruchu na rzecz poprawy jakości związane są z Williamem Demingiem, który stworzył podwaliny pod ciągłe podnoszenie jakości. Deming przebywał po II wojnie światowej w Japonii (japońska gospodarka nie była taka, jak obecnie), która miała ogromne trudności ekonomiczne. Sformułował on czternaście zasad określających filozofię zarządzania jakością oraz tzw. cykl Deminga, którego zastosowanie prowadzi do wysokiego poziomu jakości usług i dóbr³. Postulaty Deminga, wdrażane pierwotnie tylko na terenie przemysłu i gospodarki, zaczęły z czasem przenikać na obszar edukacji. Edukacja okazała się obszarem niezwykle przyjaznym dla przyjęcia współczesnej filozofii jakości. Filozofia ta, przełożona na język polityki szkolnej, to nic innego, jak postulaty współczesnej dydaktyki, a także zarządzanie jakością.

W latach 90. w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej ustalono, że dobra edukacja to pełny rozwój jednostki i wyposażenie absolwentów w wiedzę i umiejętności niezbędne dla uczestniczenia w zmiennym i konkurencyjnym rynku pracy. Trwa wyścig o jakość, to jest o zadowolenie klienta. Ten wyścig wciąga także edukację – szkoła staje się polem walki o jakość kształcenia. Oczekiwanie wysokich osiągnięć coraz wyraźniej dotyczy ucznia, nauczyciela i szkoły. Szkoły ubiegają się o najlepszych uczniów i nauczycieli, rodzice zaś – a niekiedy i sami uczniowie – o najlepsze szkoły. Ten schemat dotyczy również uczelni wyższych, zwłaszcza na zachodzie, a stopniowo i w Polsce. Coraz bardziej panuje przekonanie, że: nie jest ważne, jaką masz średnią ocen, ważne jest, jaką uczelnię ukończyłeś. Twoja kariera zawodowa, awans zależy od uczelni, jej rankingu „jakościowego”. Inaczej patrzy się na absolwenta Harvardu, inaczej na absolwenta Collegium Balticum.

Posługiwanie się filozofią jakości oznacza regularne i częste dokonywanie ocen osiąganego postępu oraz identyfikację silnych i słabych stron organizacji. Dzięki pozyskaniu rzetelnej informacji wyznacza się kierunek rozwoju. W odniesieniu do pojedynczej szkoły wyższej zapewnienie jakości wymaga, żeby osiągnięcia szkoły zostały poddane ocenie społecznej. W kontekście społecznym jakość może oznaczać dobre, optymalne życie, powodzenie w życiu. Jednocześnie wszystkie te określenia mogą być interpretowane w odmienny sposób, w zależności od potrzeb, ambicji, systemu wartości jednostki.

Trudności w interpretacji wynikają również z powodu tego, że pojęcie jakości życia odnosi się do życia jako całości, a nie pojedynczych jego składników,

² Lao Tzu, *Droga*, Rękodzielnia Arhat, Wrocław 1992.

³ W. Deming, *Wyjście z kryzysu*, OpexBooks, Wrocław 2012.

stąd jego wielowymiarowość, wieloznaczność i subiektywność⁴. Na tej podstawie można by powiedzieć, że tyle jakości życia, ile losów ludzkich.

Jakość życia definiowana przez WHO, to *postrzeganie przez jednostkę swojej pozycji w życiu w kontekście kultury, systemu wartości, w którym ona żyje, w relacji do własnych celów, oczekiwań, standardów i zainteresowań*⁵. Innym ważnym aspektem jakości życia jest możliwość realizowania własnych potrzeb i marzeń oraz życia pełnią życia, w tym również umiejętność i zdrowe organizowanie czasu wolnego oraz wypoczynku i podejmowane w związku z tym aktywności.

Dla pełnego obrazu człowieka potrzebny jest również kontekst subiektywny (pojawiający się w psychologii, etyce, pedagogice), a więc świadomość, postawy, poglądy, wartości, które pozwalają na poszerzenie kryteriów dotyczących oceny jakości życia. Subiektywny aspekt oceny jakości życia bierze pod uwagę stan psychiczny jednostki odzwierciedlający jej relacje z otoczeniem, stosunek do własnych sukcesów i niepowodzeń, możliwość zrealizowania własnych celów i pragnień życiowych, a także emocjonalno-wolicjonalne wyznaczniki: wartości, postawy, motywacje, potrzeby, aspiracje⁶.

Na podstawie takiego spojrzenia można powiedzieć, jak pisze Zofia Gawlina, że jakość życia wynika z zależności między oczekiwaniami i potrzebami jednostki a czynnikami, które umożliwiają bądź nie spełnienie tych oczekiwań i potrzeb, co prowadzi do odczuwania zadowolenia lub rozczarowania. Jakość życia będzie zatem poczuciem satysfakcji lub dyssatisfakcji płynących z dziedzin życia, które są dla jednostki ważne.

Jeszcze innymi kategoriami w ocenie jakości życia posługuje się filozofia wychowania, którą reprezentował m.in. Bogdan Suchodolski, odwołując się do wartości ważnych dla jednostki i do wartości ważnych dla społeczeństwa, wyznaczających sposób uczestniczenia człowieka w życiu społecznym i w świecie. Powiązane z tym: twórcza praca, uczestniczenie w kulturze i zaangażowanie społeczne budują jakość życia, dając równocześnie możliwość realizowania swoich dążeń i planów. Jakość życia rozumiana w ten sposób jest konsekwencją tego, jakich dokonujemy wyborów w określonych warunkach obiektywnych, ale według własnych motywów, pragnień i aspiracji.

Jakość i innowacyjność kształcenia

Skoro tyle się mówi i pisze o jakości kształcenia, to jaką wartość swojej wiedzy mają sami studenci? Jak oceniają uczelnię, na której zdobywają wiedzę

⁴ B. Woynarowska, *Edukacja zdrowotna*, PWN, Warszawa 2010, s. 41.

⁵ Tamże, s. 42.

⁶ Z. Gawlina, *Jakość życia jako kategoria opisu ludzkiej egzystencji stosowana w naukach społecznych*, w: *Pielęgniarstwo a jakość życia człowieka, materiały z konferencji*, Kraków 2000, s. 137-138.

pedagogiczną, jak ją konfrontują z praktykami, które odbywają w toku nauki, czy sama uczelnia jest placówką innowacyjną? Czy jest możliwe porównanie między uczelniami tylko i wyłącznie na podstawie opinii studentów?

Uczelnie zazwyczaj mają kwestionariusze ankiet dla absolwentów, starają się badać ich dalsze losy zawodowe na rynku pracy. Wyniki są sumowane i niekiedy uczelnie chwalać się wynikami takich badań. Z drugiej strony, mimo wyników zamieszczanych na stronach uczelnianych, słyszy się zdania, że dana szkoła wyższa niezbyt dobrze przygotowała do podjęcia wyzwań na rynku pracy, nie egzekwowała wiedzy, były liczne grupy ćwiczeniowe i wykładowe, a większość zajęć polegała na wyświetlaniu filmów przez prowadzących. Dochodzimy do sedna w argumentacji, kiedy oczekujemy odpowiedzi na pytanie: Jaka jest jakość kształcących placówek w wielu aspektach, jak odbierają swoją uczelnię młodzi absolwenci?

Pierwsza kwestia. Obserwuję pewien trend na uczelniach uniwersyteckich, gdzie jest pewien limit zajęć dla doktorantów, który muszą wypełnić na danym roku studiów doktoranckich. Ten limit wynosi w chwili obecnej 90 godzin dydaktycznych rocznie. Wyobraźmy sobie zatem studenta, który po szkole średniej poszedł na studia pedagogiczne i po pięciu latach nauki dostał się na studia doktoranckie. W pierwszym roku ich trwania ma zajęcia np. z metodyki nauczania jakiegoś przedmiotu, pedagogiki opiekuńczej, teorii wychowania czy dydaktyki. Jaka jest jego wiedza w tym zakresie, jakość pracy, ma doświadczenie pedagogiczne, wie jak poprowadzić zajęcia ze studentami, pisze konspekty tych zajęć i jest hospitowany?

Druga kwestia to dobór zajęć w ramach limitu godzin (1800 godzin – studia licencjackie). Są uczelnie, gdzie sensownie ustala się te godziny, jest duża grupa zajęć swobodnego wyboru. Co to znaczy sensownie? Jeżeli są to np. studia przygotowujące nauczycieli nauczania wczesnoszkolnego, a w planach jednej z uczelni widzę 90 godzin historii, w innej jest to 30 godzin. Metodyka kształcenia polonistycznego ma 10 godzin wykładów i 10 godzin ćwiczeń, w innej jest to 15 godzin i 30 godzin. To już widać różnicę. Nie mówiąc o dziwnych przypadkach, jak na nauczaniu wczesnoszkolnym wpisane takie przedmioty w plan zajęć, jak: arabistyka, kultura miejska, wielokulturowość (ale specyficzna, bo traktująca o pograniczu łotewskim), jedynie 10 godzin wykładu z edukacji matematycznej.

Trzecia kwestia to jakość samych zajęć. Widziałem na pewnej uczelni niewyśyteckiej, gdzie miałem zajęcia, pakunki, jakie mieli przy sobie studenci. Gdy ich zapytałem: co to jest i do czego im potrzebne, dowiedziałem się, że dzisiaj na zajęciach z edukacji środowiskowej będą piec chleb. Bardzo pozytywnie mnie to zaskoczyło. Normą jest na tej uczelni np. wykonywanie zielników, pomocy do nauczania na różnych przedmiotach, zajęć odbywanych na boisku uczelnianym lub w sali sportowej (gry i zabawy, lekcje kultury fizycznej). Jak można porównać doświadczenia studenta, który zdobywa wiedzę w taki sposób, a na innej uczelni patrzeć na skserowane materiały i odczytują treść lub nie, jeśli grupa jest liczna.

Czwarta kwestia to prowadzący. Na jednej uczelni jest taki system zajęć, że wykłady prowadzą pracownicy naukowcy, a 90% ćwiczeń odbywa się albo na uczelni, albo w szkołach, gdzie prowadzącymi są czynni nauczyciele. I tak na pedagogice opiekuńczej prowadzącymi ćwiczenia są pracownicy domu dziecka (stara nazwa), prowadzący świetlice środowiskowe, internaty. Na pedagogice przedszkolnej i wczesnoszkolnej prowadzącymi ćwiczenia są nauczyciele przedszkoli i szkół, z którymi uczelnia ma podpisane umowy. Przy okazji taki rodzaj prowadzenia pracy ze studentami skrytykowała PKA podczas ostatniej oceny uczelni. A sądzę, że bardzo istotne jest, aby poznać warsztat pracy nauczyciela od „kuchni”, od fachowca, którym nie musi być doktor. Czy więcej nauczy studenta doktorant, czy teoretyk, doktor habilitowany?

Piąta kwestia to baza szkół wyższych i nadzór nad praktykami. W pewnej znanej mi uczelni wyższej niepublicznej i na uniwersytecie sale wyglądają podobnie. Stoliki, krzesła, czasami rzutnik wmontowany na stałe. W innej uczelni są pracownie z prawdziwego zdarzenia, mnóstwo pomocy, filmów, zabawek itd., np. pracownia do nauki muzyki wyposażona jest w zestaw różnych instrumentów, gdzie wszyscy studenci mogą brać czynny udział z instrumentem, jest nagłośnienie, mikrofony, magnetofony, keyboardy i inne zestawy profesjonalnego sprzętu. Sala do ćwiczeń z pedagogiki wczesnoszkolnej ma pełne wyposażenie dydaktyczne, nawet stoliki i krzeselka dla dzieci. Inne uczelnie mają „standard”, to znaczy salę i krzeselka, nic poza tym.

Nadzór nad praktykami odbywa się różnie. Jednak wymaga to pewnego zaangażowania i wiedzy. Czego oczekiwać od doktorantów, którzy zmieniają się co roku na tym stanowisku? Albo zadanie to powierzono filologowi od nauczania języka obcego, bo brakowało mu godzin do pensum. Nie ma kontroli studentów na praktykach, mają je sami sobie załatwić, wpisywanie ocen po praktyce to „masówka”, gdzie pokazuje się dzienniczek praktyk i następuje wpis, ocena bardzo dobra.

W innej uczelni każde wyjście studentów na praktykę jest pod nadzorem. Przyjmującymi studentów najczęściej są nauczyciele, którzy już ukończyli tę uczelnię, niekiedy mają na uczelni zajęcia praktyczne (ćwiczenia), więc jest pełen profesjonalizm przy odbywaniu praktyk.

Te pięć aspektów opisanych przeze mnie jest dość istotnych przy ocenie całości kształcenia na danej uczelni, mogą odnosić się do jakości kształcenia w ujęciu całościowym. Stąd też pytanie: jakie są odczucia samych studentów?

Badania na trzech uczelniach

Aby zgłębić moje rozważania teoretyczne, postanowiłem zbadać trzy grupy studentów studiów niestacjonarnych licencjackich na trzech różnych uczelniach. Wszystkie uczelnie kształcą na kierunku: pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna.

snoszkołna. Te trzy podmioty to: studia licencjackie na uniwersytecie, studia licencjackie w wyższej szkole zawodowej publicznej i studia licencjackie w wyższej szkole zawodowej niepublicznej. Starłem się odnieść do opisanych powyżej pięciu kwestii, jak je odbierają subiektywnie studenci, na ile czują się pewnie przed wyzwaniem np. zawodowym? Wszyscy badani byli na 6. semestrze studiów, więc doświadczyli wiele. Oczywiście nie będą to badania, które można by odnieść do uczelni w całej Polsce, ale sądzę, że pewna specyfika danych placówek może podlegać ocenie przez czytających. Jakość kształcenia zależy od czynnika ludzkiego i „aż” od czynnika ludzkiego.

Wartość próby badawczej to:

- licencjat na uniwersytecie – 68 osób
- licencjat w wyższej publicznej szkole zawodowej – 54 osoby
- licencjat w wyższej niepublicznej szkole zawodowej – 83 osoby

W sumie próba badawcza to 205 osób.

Wszelkie zestawienia będą miały wymiar procentowy. Jest to tylko badanie na poczet niewielkiego artykułu, więc nie należy oczekiwać od tych badań tego, czego oczekuje się od badań większych, np. do pracy doktorskiej. Analizy dokonywać będą głównie w aspekcie ilościowym, konkluzje dotyczyć będą aspektów jakościowych.

Tabela 1. Opinia studentów na temat zajęć z doktorantami i zleceniobiorcami

| | Miałem zajęcia z doktorantami | Miałem zajęcia ze zleceniobiorcami spoza uczelni | Zajęcia z doktorantami oceniam na ocenę (skala od 1–6, gdzie 6 jest najwyższa) | Zajęcia ze zleceniobiorcami oceniam na ocenę (skala od 1–6, gdzie 6 jest najwyższa) |
|---|-------------------------------|--|--|---|
| licencjat uniwersytecki | 100 | 100 | 3,5 | 4,3 |
| licencjat, szkoła zawodowa publiczna | – | 100 | – | 5,1 |
| licencjat, szkoła zawodowa niepubliczna | – | 100 | – | 4,9 |

Nie we wszystkich uczelniach wyższych zajęcia prowadzą doktoranci, taka forma jest jedynie na uniwersytecie. Natomiast pracownicy zewnętrzn, zleceniobiorcy, prowadzą zajęcia w każdego typu uczelni. Oczywiście ocena studentów jest subiektywna, być może zależy od oceny, jaką otrzymali na koniec zajęć, niemniej najwyższą ocenę otrzymali zleceniobiorcy na uczelni wyższej publicznej. Z rozmów ze studentami wiem, że bardzo wysoko ceniona jest dogoterapia prowadzona przez byłego studenta posiadającego kilka psów, zajęcia migowe czy np. warsztaty socjoterapeutyczne. W szkole niepublicznej zatrudnia się osoby, które podlegają na koniec semestru ewaluacji. Gdy jest ona niska, nie przedłuża się im kontraktu. Stąd poszukiwanie „dobrych” prowadzących, ale i pewna moja obawa, czy taki prowadzący nie schlebia potrzebom studenckim, np. skraca zajęcia, prowadzi je w niekonwencjonalny sposób, nie wymagając zbyt wiele. Ocena doktorantów nie jest wysoka na licencjacie uniwersyteckiej, ale akurat na tej uczelni zleca się doktorantom zajęcia, jakich nie chcieli pracownicy, co skutkuje niezbyt dużą wiedzą prowadzących (sami niedawno byli studentami, ich wiedza jest czysto akademicka), stąd taka ocena.

Warto teraz odnieść się do oceny podstawowego limitu 1800 godzin. Czy te godziny zostały właściwie spożytkowane, jak to widzą studenci?

Tabela 2. Ocena wymiaru zajęć oferowanego przez uczelnię, dostępu do przedmiotów swobodnego wyboru, dane procentowe

| | Liczba godzin na licencjacie przez cały okres studiów była wystarczająca na realizowanych przedmiotach (wykłady i ćwiczenia) | Powinny się znaleźć dodatkowe przedmioty, jakie? | Za zbędne przedmioty uważam | Po 3 latach czuję się dobrze przygotowany do pracy |
|--------------------------------------|--|--|---|--|
| licencjat uniwersytecki | 60 | – alternatywne pedagogiki 60 – nowości 40 – praktyczne rzeczy 40 | – historia 85 – filozofia 80 – teoria wychowania 70 | 30 |
| licencjat, szkoła zawodowa publiczna | 80 | – język inny 30 – zajęcia ekspresyjne 25 | – historia 78 – socjologia 65 – andragogika 60 | 70 |

| | | | | |
|---|----|---|--|----|
| licencjat, szkoła za- wodowa niepu- bliczna | 70 | – więcej prak- tycznych przedmiotów 75 – język i kompu- ter 55 – psychologia 40 | – historia 75 – dydaktyka 60 – metodologia 50 | 55 |
|---|----|---|--|----|

Te dane można analizować wieloaspektowo. Najbardziej (czego się spodziewałem) doskwiera studentom duża liczba godzin zajęć z historii. W ich ocenie ten przedmiot jest na studiach pedagogicznych niepotrzebny, ponieważ studiują pedagogikę, a nie historię. Zwłaszcza, że na historii mają „powtórki” ze szkoły średniej, a nie np. historię oświaty. Na licencjacie uniwersyteckim jest to 85% niezadowolonych. Z tego, co mówili studenci licencjatu uniwersyteckiego, jest to jeden z najcięższych do zdania przedmiotów, są poprawki i powtarzania roku z powodu historii. Generalnie studenci źle oceniają przedmioty teoretyczne, w ich opinii niewiele im dają do przyszłej pracy. Za to potrzebują „świeżości”, w ich opinii w postaci języków, przedmiotów praktycznych, przedmiotów stricte pedagogicznych, ale nowoczesnych, alternatywnych. Najmniej zadowoleni z jakości godzin dydaktycznych są studenci z licencjatu uniwersyteckiego, najbardziej zadowoleni studenci z państwowej zawodowej szkoły wyższej. Tam starają się spełnić ich oczekiwania i dobrze wykorzystać limit godzin.

Popatrzmy teraz na jakość samych zajęć, czy są one ciekawe, dobrze prowadzone, czy też prowadzący „wypełniają” tylko swoje pensum?

Tabela 3. Jakość prowadzonych zajęć

| | Jak oceniasz jakość zajęć, w których uczestniczyłeś/łaś, oceń w skali od 1 do 6, gdzie 6 jest notą najwyższą | Czy były takie zajęcia, które w Twojej ocenie były bardzo słabej jakości? | Czy uczestniczyłeś/łaś w zajęciach, które utkwiły Ci bardzo pozytywnie w pamięci, być może wiedzę wykorzystasz w pracy w szkole? |
|---|--|---|--|
| licencjat uniwersytecki | 3,9 | 98 | 55 |
| licencjat, szkoła zawodowa publiczna | 4,6 | 50 | 75 |
| licencjat, szkoła zawodowa niepubliczna | 4,2 | 60 | 60 |

Analiza wypowiedzi studentów wskazuje dość spore dysproporcje. Można domniemywać, że uniwersytet ma taką kadrę, jaką ma, przeterminowanych adiunktów, kurczowo trzymających się posad, gdzie większość konkursów wygrywają ci, co mają wygrać. Stąd też, jeżeli się ma „pewną posadę”, to nie wymaga to zbyt wielkiej kreatywności w przygotowaniu się do zajęć. Prześledziłem publikacje pracowników na jednym z uniwersytetów, gdzie np. doktor z 17-letnim stażem na uniwersytecie miał 1 publikację w trakcie 17 lat pracy i nadal pracował. Więc, jeżeli na uczelni, gdzie ceni się naukę, ma taki „rozwój naukowy”, to jaki jest jego rozwój zawodowy? Nie są to odosobnione przypadki. W tym zestawieniu licencjat uniwersytecki wypada najgorzej, mimo ram kwalifikacji, proponowanych zmianach, mówieniu o jakości. I jakoś „dziwnym trafem” uczelnie uniwersyteckie prawie zawsze oceniane są najwyżej przez PKA, a te „inne” gorzej. Może to wynika z tego, że w komisjach PKA są pracownicy uniwersytetów?

Przyjrzyjmy się teraz prowadzącym zajęcia, jak wygląda sprawa ich kompetencji, jakie wnioski mają tutaj studenci.

Tabela 4. Ocena prowadzących i samych zajęć

| | W Twojej ocenie prowadzący wykłady, to kompetentni nauczyciele? | | W Twojej ocenie prowadzący ćwiczenia, to kompetentni nauczyciele? | |
|---|---|-------------|---|-------------|
| | bardzo kompetentni | kompetentni | bardzo kompetentni | kompetentni |
| licencjat uniwersytecki | 70 | 10 | 50 | 20 |
| | | 20 | 30 | |
| licencjat, szkoła zawodowa publiczna | 80 | 20 | 70 | 30 |
| | | 0 | 0 | |
| licencjat, szkoła zawodowa niepubliczna | 70 | 0 | 70 | 10 |
| | | 30 | 20 | |

Zdania są podzielone, ale widoczne jest, że najbardziej cenieni są wykładowcy, a nieco mniej prowadzący ćwiczenia. Jeżeli prowadzącym jest doktorant lub osoba, którą niejako „przymuszono” do prowadzenia ćwiczeń, to takie zajęcia nie będą oceniane wysoko przez studentów. Wiem też, że na studiach uniwersyteckich prowadzący mają dużą liczbę nadgodzin, co może skutkować kompetencją prowadzących, ponieważ prowadzą dość często ćwiczenia z różnych specjalności, niekoniecznie swojej. Na uczelni niepublicznej część zajęć prowadzą tzw. trenerzy, czyli osoby ze stopniem magistra, ale ich pensum to ponad 500 godzin. Nie są to czynni nauczyciele, lecz osoby przyjęte na etat. Zdarzają się przypadki, że właści-

ciel uczelni zatrudnia swoją rodzinę na stanowisku prowadzących np. wykłady czy ćwiczenia. Stąd spora ocena niekompetencji prowadzących. W państwowej szkole licencjackiej prawie wszystkie zajęcia ćwiczeniowe prowadzą czynni nauczyciele, niekiedy w klasach lekcyjnych swoich szkół, stąd tak duży wskaźnik i pozytywne oceny. Na studiach uniwersyteckich nie jest to w ogóle realizowane, nie ma takiej możliwości, ponieważ nie zatrudnia się osób ze stopniem magistra.

No i to, co jest najważniejsze w osiągnięciu umiejętności praktycznych w pracy nauczyciela, a mianowicie praktyki i pracownie na uczelni. Jaki pogląd na tą kwestię mają studenci?

Tabela 5. Baza uczelniana i jakość odbywanych praktyk

| | Czy w Twojej uczelni są pracownie przedmiotowe (np. do nauczania przyrody, matematyki itd.) | Czy Twoje praktyki uważasz za przydatne do pracy zawodowej? | Czy byłeś/teś regularnie kontrolowany podczas odbywania praktyk, nauczyciel był z Tobą przynajmniej na połowie zajęć? | Dobór placówek do praktyk, sama kadra w placówkach była dobrze dobrana? |
|---|---|---|---|---|
| licencjat uniwersytecki | 0 | 60 | 0 | 50 |
| licencjat, szkoła zawodowa publiczna | 100 | 90 | 100 | 90 |
| licencjat, szkoła zawodowa niepubliczna | 0 | 70 | 20 | 80 |

Najlepiej wypada pod względem bazy uczelnianej i odbywania praktyk uczelnia publiczna zawodowa. Szkoła szczyci się ogromną liczbą pracowni, co roku wzbogacaną o nowe wyposażenie, jak też specjalnym traktowaniem studentów przy odbywaniu praktyk. W większości placówek pracują byli absolwenci, część z nich uczy studentów na ćwiczeniach, więc jest to wzajemna dobra relacja. Nadto każda praktyka jest kontrolowana przez pracownika.

Na licencjacie uniwersyteckim nie ma pracowni, są sale do zajęć. Jedyne pracownie mają psychologowie, z którymi dzielony jest budynek. Kwestia praktyk leży w gestii studenta, opiekunami są osoby zmieniające się co roku, często doktoranci.

Uczelnia niepubliczna ma w ogóle kłopot, aby pomieścić wszystkich studentów na zajęciach, o pracowniach można tylko pomarzyć, tak jak i na licencjacie uniwersyteckim. Nadto praktyki są pozostawione studentom, którzy nie zawsze miło je wspominają, zdarza się im przy odbywaniu praktyk korzystać z pomocy rodziny, zatrudnionej w placówkach, przez co nie zawsze odbywana praktyka spełnia swoją rolę i zadania.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł opisuje jakość kształcenia potencjalnych nauczycieli, ich przygotowanie praktyczne i teoretyczne, podjęte sposoby innowacji na zajęciach. W Polsce mamy wiele uczelni kształcących na kierunkach pedagogicznych, które muszą spełniać wymogi chociażby 1800 godzin zajęć na poziomie licencjackim, jak i punktów ECTS. Ale nie zawsze staranność w przygotowaniu młodych ludzi do pracy przekłada się na ich rzeczywiste umiejętności. Zapytałem studentów o odbywane praktyki, przedmioty do wyboru, jakość zajęć i poczucie posiadania umiejętności i kompetencji do rozpoczęcia zawodu, w sumie wyodrębniłem pięć obszarów. Porównałem trzy uczelnie wyższe, to znaczy: studia licencjackie uniwersyteckie, studia licencjackie zawodowe na uczelni publicznej i studia licencjackie zawodowe na uczelni niepublicznej. Te trzy podmioty nie dają tego samego młodym ludziom, a powinny. Więc gdzie tkwi sedno różnic? Mam nadzieję, że odpowiedziałem chociaż częściowo na to pytanie w artykule.

Słowa kluczowe: jakość kształcenia, uczelnie wyższe: publiczne, niepubliczne, uniwersyteckie, ocena jakości kształcenia na uczelni przez studentów, pedagogika wczesnoszkolna.

Streszczenie

Ten artykuł opisuje trzy różne uczelnie, które kształcą potencjalnych nauczycieli na kierunku pedagogika wczesnoszkolna. Mimo autonomii uczelni, możliwości w zakresie pozyskiwanej kadry, bazy – każda z nich podlega ocenie przez podmiot uczący się, czyli studenta. Autor poddał porównaniu pięć obszarów na każdej uczelni i zapytał respondentów, czyli studentów, jak widzą swoją Alma Mater i jak ją oceniają? Oceny są subiektywne, ale można zauważyć pewne różnice, które uwytklają mocne i słabe strony każdej z uczelni wyższej.